

KOMENTARZ WEEKENDOWY – 19.02.2006

Witam.

Dzisiejszy komentarz rozpocznę od rynku amerykańskiego. Tydzień temu określiłem dwa zakresy konsolidacji [indeksu SP500](#). Jeden dotyczył krótkiego terminu, a drugi długiego. W tym dłuższym terminie do żadnych zmian nie doszło. Dwuletni kanał konsolidacji trzyma się dobrze. Jego górny zakres to obecnie okolice 1303pkt. Dolna linia tego kanału przebiega na poziomie 1203pkt. Biorąc pod uwagę piątkowe zakończenie indeksu na poziomie 1287pkt, należy stwierdzić, że zdecydowanie bliżej jest do tej górnej granicy. Jeżeli SP500 dojdzie do tej wartości, to zgodnie z tym co obserwowaliśmy przez ostatnie blisko trzy lata, należy spodziewać się odbicia w dół. Jest to przecież linia, która kilkakrotnie okazała się skutecznym oporem dla indeksu. Według mnie, nie jest to takie pewne, gdyż okres trzech lat przebywania w stabilizacji jest na tyle długi, że można w bieżącym roku spodziewać się wybicia z niego. Dobrym impulsem do tego byłaby zapowiedź końca podwyżek stóp procentowych. Jak na razie pozostaje śledzić zachowanie rynku amerykańskiego względem określonego kanału i liczyć się z tym, że po tak długiej konsolidacji wybicie z niego może być bardzo mocne. Warto więc będzie, zareagować w odpowiedni sposób na jego wystąpienie. W krótszym terminie indeks SP500 był do ubiegłej środy w węższej konsolidacji, pomiędzy dwoma liniami zaznaczonymi na wykresie. W czwartek nastąpiło wybicie w górę. Indeks zakończył sesję powyżej wartości 1280pkt. Piątkowy lekki spadek nic tu w tej kwestii nie zmienia. Nasz indeks WIG20 zachował się w ubiegłym tygodniu tak, jakby czekał na reakcję rynku amerykańskiego względem tego poziomu 1280pkt. Gdy nastąpił sygnał kupna w USA, to i inwestorzy handlujący na naszym parkiecie przystąpili do ataku. W tej chwili uważam, że poziom poprzedniego szczytu na poziomie 1295 będzie miał bardzo małe znaczenie dla inwestorów. Cała batalia rozegra się przy górnej linii kanału. W tej chwili na zachowanie indeksu wpływa dopiero co uzyskany sygnał kupna z krótkiego terminu, a to może sprzyjać podejściu pod górny zakres stabilizacji. W krótkim terminie dolna linia stabilizacji przebiega aktualnie na poziomie 1256pkt. Wskazania wskaźników są podzielone. RSI w dalszym ciągu tkwi w swojej konsolidacji a linie zaznaczone na wykresie będą pokazywały, w którym kierunku nastąpi wybicie. MACD za to, po lekkim naruszeniu linii równowagi powrócił w obszar wartości dodatnich. Może to być impulsem dla byków do bardziej zdecydowanego działania.

O rynku niemieckim napiszę bardzo krótko, gdyż tutaj trend wzrostowy jest niezagrożony. Indeks **DAX** wyszedł w ubiegłym tygodniu na swoje czteroletnie maksimum i rysowanie przeze mnie linii oporu, takiej jak tydzień temu jest jak na razie zaklinaniem inwestorów niemieckich, aby zwrócili uwagę na nią. Dopóki nic złego nie widać na wykresie, to należy stwierdzić, że tam hossa trwa w najlepsze.

BUX – Ważna technicznie rzecz wydarzyła się w ubiegłym tygodniu na rynku węgierskim. Tam [indeks](#) swoje maksimum osiągnął na początku października 2005. Korekta spadkowa trwa więc już prawie cztery miesiące. Po październikowym spadku indeks BUX znalazł się w takim, lekko wyższym trójkącie, z którego w grudniu nastąpiło wybicie dołem. Wybicie to, okazało się tak samo istotne technicznie jak te przebiecia kolejnych linii wzrostowego odreagowania w ostatnich tygodniach na naszym rynku. Bux szybko znalazł swoje lokalne dno powyżej poprzedniego i od tego momentu można narysować rosnącą linię wsparcia (na wykresie są dwie linie – jedna w cenach zamknięcia a druga po dolnych zakresach świec dziennych). Górny zakres konsolidacji dla indeksu wynosił wtedy 22000. Na początku stycznia nastąpiło wybicie w górę z tej konsolidacji. Wydawało się, że indeks przystąpi do ataku na szczyty. Późniejsze sesje pokazały, że indeks znalazł sobie nowy zakres konsolidacji pomiędzy 22000 a 22800. W ostatni piątek po wzroście o 4,96% Bux wybił się z tego zakresu. Wygląda na to, że ponownie pojawiły się szanse na zmierzenie się z październikowym szczytem. W sumie cztery miesiące konsolidacji jest tak długim okresem, że ewentualne wybicie może być bardzo istotne z punktu widzenia analizy technicznej. Jeśli tak by było, to najprawdopodobniej nie obejdzie się bez wpływu na zachowanie naszego indeksu. Warto przyglądać się poczynaniom indeksu węgierskiego z punktu widzenia efektów próby pokonania szczytu. Wskaźnik RSI nie wybił się jeszcze tak jednoznacznie z zakresu swojej stabilizacji. Pozytywnie wygląda MACD. Po wyjściu nad linię zerową, wykonał ruch powrotny do tej linii a teraz może kontynuować swój impuls wzrostowy.

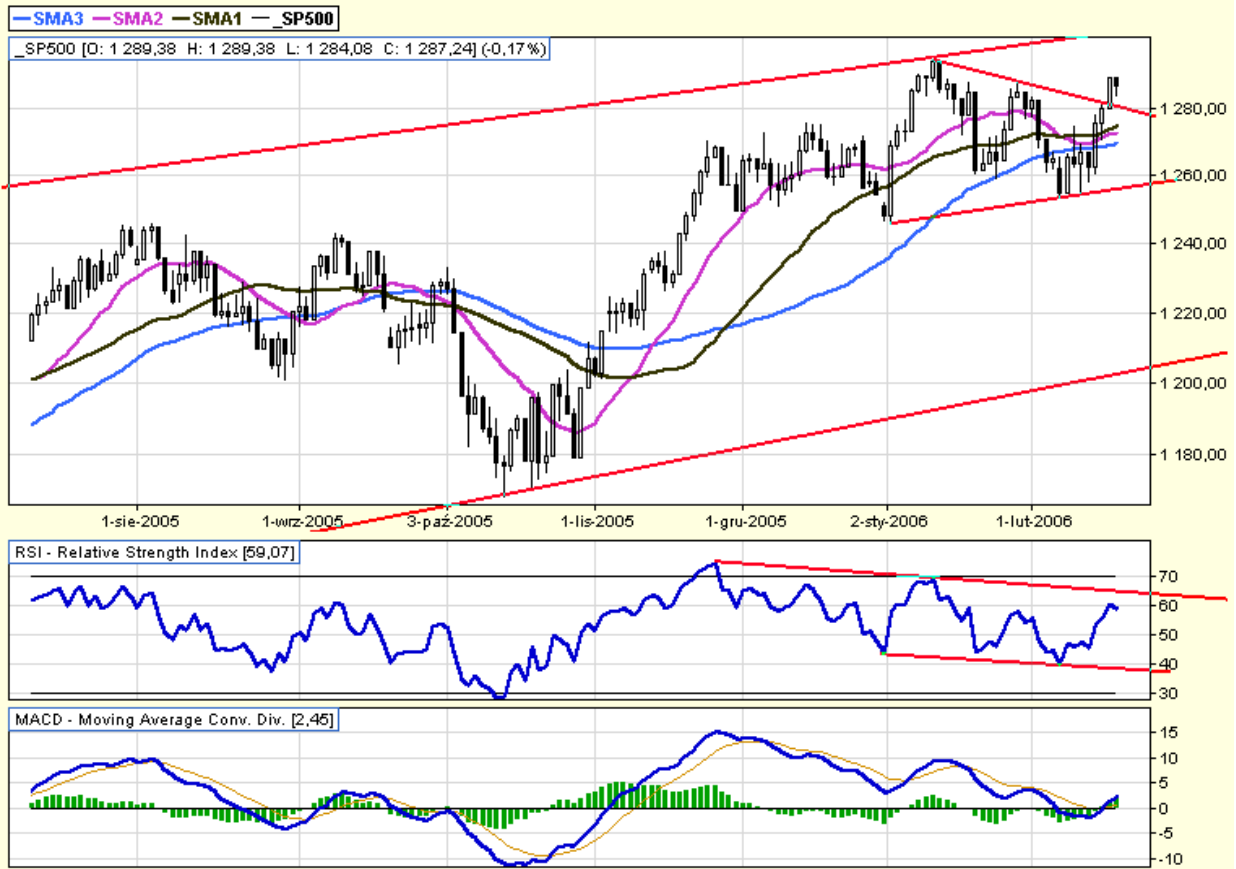
WIG20 tygodniowy – W analizie naszego [wykresu](#) chcę się odnieść do komentarza sprzed dwóch tygodni, w którym opisywałem możliwe scenariusze rozwoju trendu spadkowego (korekty spadkowej) w porównaniu do poprzednich okresów osłabienia indeksu. Wówczas napisałem, że w większości przypadków po pierwszym spadku doprowadzającym do przebicia średniej 5 tygodniowej następuje ruch powrotny doprowadzający do wyjścia nad tą średnią. Jedynym przypadkiem, gdzie tego ruchu nie było był rok 2000 i koniec hossy internetowej. W pozostałych przypadkach taki ruch występował. Tydzień temu napisałem, że istnieje niebezpieczeństwo, że ruch w górę sprzed dwóch tygodni oraz późniejszy spadek już był takim ruchem. Ubiegły tydzień pokazuje, że tak nie jest. W tej chwili są możliwe dwa scenariusze. Jeden to ten opisywany przeze mnie, oparty na doświadczeniach z poprzednich zachowań indeksu mówiący, że jesteśmy w trakcie tego ruchu. W szczególnym przypadku może on wynieść indeks w rejony poprzedniego szczytu, tak jak w roku 2003 lub nawet trochę go pokonać. W scenariuszu tym trudno określić, poza wyjściem nad średnią 5 tygodniową (co już miało miejsce w piątek) dokąd dojdzie indeks. Wspólnym mianownikiem tego scenariusza jest to, że jest to ostatni ruch wzrostowy przed większym spadkiem, doprowadzającym co najmniej do przebicia średniej 15 tygodniowej. Drugim scenariuszem (dla mnie mniej prawdopodobnym) jest taki, że piątkowym wzrostem rozpoczęliśmy kolejny impuls wzrostowy. Za takim rozwiązaniem przemawia konsekwencja z jakim od maja ubiegłego roku indeks zdobywa nowe szczyty i brnie coraz wyżej. W wielu specjalistycznych artykułach mówi się o rekordowych wpływach do naszych funduszy oraz funduszy inwestujących na emerging markets. Swego czasu analitycy WBK pisali również o odpływie pieniędzy z naszej giełdy związanym z ofertą akcji Gazpromu. Faktycznie okres spadku na naszej giełdzie pokrywa się z taką możliwością. Gdyby tak było, to okres ten mamy już za sobą i indeks może wrócić do hossy. Za drugim scenariuszem są więc poważne uzasadnione argumenty. W tej sytuacji sądzę, że najlepszym rozwiązaniem będzie trzymać się impulsu rozpoczętego w piątek, ale wiedzieć, że jakieś zawirowania na rynku mogą skończyć się poważnym spadkiem. Zrealizować to można, poprzez podnoszący się poziom stop dla zajmowanej długiej pozycji, a jego wartość powinna być w nie za dużej odległości od bieżącej wartości indeksu.

Pozdrawiam

Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBROTCIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

Wykres dzienny indeksu SP500 :



Wykres dzienny indeksu BUX :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :

